

PREZES ORLENU: KUPNO LOTOSU MUSI MIEĆ UZASADNIENIE BIZNESOWE

PKN Orlen nie zapłaci za akcje Grupy Lotos więcej, niż wynika z uzasadnienia biznesowego i realnej wartości tej spółki - poinformował PAP Biznes prezes Orleń Daniel Obajtek, odnosząc się do mocnego wzrostu kursu akcji Lotosu w ostatnim roku. Orlen jest na etapie końcowych analiz w tym zakresie.

Pod koniec lutego 2018 roku PKN Orlen i Skarb Państwa podpisały list intencyjny w sprawie przejęcia przez PKN Orlen kontroli kapitałowej nad Grupą Lotos.

Od tego czasu akcje Lotosu podrożały na warszawskiej giełdzie ponad 60 proc. Analitycy wskazują, że przynajmniej część tych wzrostów to efekt oczekiwania na ogłoszenie wezwania na akcje gdańskiej spółki przez Orlen.

Prezes Obajtek studzi jednak oczekiwania rynku co do możliwej do uzyskania ceny w wezwaniu na akcje Lotosu.

"Kupno Lotosu musi mieć uzasadnienie biznesowe. Podejmując decyzję o zakupie, będziemy dokładnie wiedzieć, jaka jest realna wartość Lotosu dla PKN Orlen i nie zamierzamy poza nią wychodzić" - powiedział w rozmowie z PAP Biznes prezes Orleń Daniel Obajtek.

"Nie możemy wejść w proces, który nie będzie się dla nas biznesowo spinał. Oczywiście weryfikujemy również skalę synergii, jaką będziemy w stanie wygenerować w wyniku tej transakcji. Jesteśmy obecnie na etapie końcowych analiz w tym zakresie" - dodał.

30 listopada 2018 roku PKN Orlen złożył do Komisji Europejskiej roboczy wniosek w sprawie przejęcia Lotosu.

Daniel Obajtek zakłada, że decyzja Komisji Europejskiej w sprawie zgody na przejęcie Lotosu będzie znana do połowy 2019 roku, ale ma świadomość, że termin ten jest napięty, a sam proces nie jest łatwy. Zwraca uwagę, że tego typu negocjacje trwają około 2 lat.

"To jest ogromna praca do wykonania. Masa zespołów, które często pracują na trzy zmiany, tysiące stron dokumentów, które muszą być przeanalizowane i sprawdzone. Przedstawiliśmy nasze wstępne propozycje środków zaradczych, które zostały opracowane we współpracy z doradcami biznesowymi i prawnymi" - powiedział.

"Jesteśmy w stałym kontakcie z Komisją Europejską, Bruksela przesyła nam pakiety pytań, my odsyłamy pakiety odpowiedzi, to jest ciągły proces oceny naszych propozycji środków zaradczych, badania rynku, konkurencji" - dodał.

Prezes Obajtek pytany, kiedy PKN Orlen złoży w Brukseli ostateczną dokumentację, odpowiedział, że

nastąpi to po zakończeniu negocjacji.

"Będziemy czekać, jak Komisja Europejska ustosunkuje się do naszych propozycji i analiz. Jeśli porozumiemy się w ramach tego, co mamy wyliczone i Komisja stwierdzi, że sprawa może mieć dalszy ciąg, automatycznie składamy wniosek, który wtedy jest już praktycznie wynegocjowany" - powiedział.

"Chcielibyśmy wypełnić warunki listu intencyjnego, czyli kupić 32,99 proc. akcji od Skarbu Państwa, a potem ogłosić wezwanie do 66 proc. Z kolei po drugim etapie, czyli po wezwaniu i zwiększeniu udziału w spółce do 66 proc., Orlen przygotowuje strategię dla połączonej grupy" - powiedział Obajtek.

"Po zakupie Lotosu Orlen będzie musiał się pochylić nad zmianą strategii. Lotos jest dla nas ważny, mamy na niego pomysł, nie bez powodu chcemy go kupić. Lotos jest nam potrzebny do dalszej dywersyfikacji i optymalizacji wydatków inwestycyjnych, być może czysto teoretycznie rozważymy wtedy jeszcze mocniejsze zaangażowanie w petrochemię" - dodał. (PAP Biznes)